

Magdalena Welc, Sianko na stół

Stary piec coś słabo dziś greje
cicha noc stoi za drzwiami
w 4 ścianach małego Betlejem
tylko ty ze sowimi myślami

jeszcze trzeba
sianko na stół
wolne krzesło
wolne nakrycie
tan opłatek przełamać na pół
jak z bliskimi dzieli się życie
jeszcze trzeba
sianko na stół
wolne krzesło
wolne nakrycie
tan opłatek przełamać na pół
jak z bliskimi dzieli się życie

zamiast gwiazdy pierwszej na niebie
w cudzym oknie choinki światło
ciepłym blaskiem mruga do ciebie
jakby twoje tęsknoty odgadły

a zza ściany słysząc śpiewanie
a za ścianą głos się rozchodzi
ze z małym dzieciątkiem
i dla ciebie nadzieja się rodzi

jeszcze trzeba
sianko na stół
wolne krzesło
wolne nakrycie
tan opłatek przełamać na pół
jak z bliskimi dzieli się życie
jeszcze trzeba
sianko na stół
wolne krzesło
wolne nakrycie
tan opłatek przełamać na pół
jak z bliskimi dzieli się życie